

Strajki

w 2522 zakładach pracy
w Niemczech zachodnich

Z danych Urzędu Statystycznego, opublikowanych w czasopiśmie „Wirtschaft und Statistik” wynika, że liczba zakładów w Niemczech zachodnich, w których w ub. roku strajkowali robotnicy, wzrosła o 35 procent. W 1952 roku strajkowały załogi w 2522 zakładach pracy, w 1951 roku w 1878. W porównaniu z rokiem 1949 liczba zakładów objętych strajkami wzrosła niemal trzykrotnie.

GTAS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd. A B

Poznań, czwartek 14 V 1953 r.

Nr 114 (2859)

Pod hasłami umocnienia Frontu Narodowego walki o pokój i plan 6-letni umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego wzmocnienia wysiłków o wzrost produkcji rolnej obchodzić będą Święto Ludowe chłopci pracujący całego kraju

WARSZAWA (PAP)

W całym kraju rozpoczęły się już przygotowania do obchodów Święta Ludowego, które odbędzie się w tym roku w dniu 24 maja. Obchody Święta przygotowują terenowe Komitety Frontu Narodowego, przy aktywnym współudziale ogniw organizacyjnych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Związku Młodzieży Polskiej, Związku Samopomocy Chłopskiej.

Masy pracujących chłopów obchodzić będą Święto Ludowe pod hasłami umocnienia Frontu Narodowego, walki o pokój i plan 6-letni, umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, wzmocnienia walki o wzrost produkcji rolnej.

Na czołowym miejscu wśród haseł na Święto Ludowe znajdują się hasła na rzecz pokoju między narodami, na rzecz pogłębienia braterskiej przyjaźni i sojuszu narodu polskiego z narodem radzieckim — narodem budowniczym komunizmu, narodem Lenina — Stalina.

Święto Ludowe obchodzić będą pracujący chłopci jako Święto sojuszu robotniczo-chłopskiego. Znajduje to mo-

cny wyraz w hasłach. Głoszą one:

„Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski, niewzruszona podstawa władzy ludowej, źródło siły i rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!”

Niech żyje bohaterska klasa robotnicza, przodowniczka narodu polskiego w walce o postęp, dobrobyt i socjalizm!

Niech żyją chłopci pracujący — współgospodarze Polski Ludowej, wierni sojusznicy klasy robotniczej w walce o uprzemysłowienie kraju, podniesienie produkcji rolnej i pomnożenie sił Ojczyzny!

Niech żyją przodujący chłopci — członkowie spółdzielni produkcyjnych, pionierzy nowego życia wsi polskiej.”

W czasie obchodów chłopci manifestować będą na rzecz umocnienia Frontu Narodowego pod hasłem: „Niech żyje Front Narodowy, jednoczący w swoich szeregach wszystkich patriotów Polski Ludowej w walce o pokój i plan 6-letni pod przewodnictwem Bolesława Bieruta!”

„Niech żyje Wojsko Polskie, wierna straż naszych granic i niepodległości Ojczyzny!” — oto następne hasło Święta Ludowego.

Dalsze hasła głoszą: „Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, prowadząca naród do zwycięstwa socjalizmu i rozkwitu naszej Ojczyzny!”

Niech żyje Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, walczące o umocnienie patriotycznej jedności chłopów pracujących we Francji Narodowym pod przewodnictwem Bolesława Bieruta!”

Hasła wzywają chłopów, ko biety wiejskie i młodzież do wzmocnionej walki o wzrost urodzajów, do rozwijania hodowli, rozszerzania kontraktacji, terminowego wypełniania obowiązków wobec państwa. Hasła apelują do ogółu małych i średniorolnych chłopów i spółdzielców, aby umacniali rady narodowe, biorąc aktywny udział w ich pracy i zwalczając biurokrację, aby umacniali spółdzielnie gminne, aktywnie pracując w samorządzie spółdzielczym, aby skutecznie walczyli z kulackim wyzyskiem i spekulacją.

Hasła Święta Ludowego mówią również o wielkiej roli młodzieży, podkreślają rolę traktorzystów i pracowników ośrodków maszynowych, pracowników oświaty i kultury, nauczycieli, bibliotekarzy i działaczy świetlicowych.

Tak jak co roku Święto Ludowe będzie manifestacją głębokiego patriotyzmu polskich chłopów pracujących, umiłowania Ludowej Ojczyzny, wyrazem serdecznych i gorących uczuć chłopów do Wodza i Nauczyciela narodu polskiego — Bolesława Bieruta. Te uczucia mas chłopów wyrażają końcowe hasła. Głoszą one: Niech żyje wielki Budowniczy Polski Lu-

dowej, ukochany Przywódca narodu polskiego — Bolesław Bierut! Niech żyje i rozkwita nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Cały kraj buduje Nową Hute Robotnicy licznych zakładów pracy przyspieszą dostawy dla giganta planu 6-letniego

KRAKÓW (PAP)

Poważne zamówienia dla Nowej Huty wykonuje m. in. załoga Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. Szadkowskiego, dostarczająca wentylatory potrzebne dla terminowego uruchomienia wielkiej wytwórni materiałów ogniotrwałych w kombinacie.

Na zebraniu personelu technicznego i całej załogi wysunięto jako najpilniejsze zadanie — dotrzymanie terminu wykonania zamówień.

W tym celu robotnicy oddziału blacharni, kierownicy brygad traserskich, ślusarskich i montażowych podjęli wiele zobowiązań, których realizacja zabezpieczy terminowe wykonanie wentylatorów dla kombinatu.

M. in. brygadziści zespołu traserów Antoni Pilch zobowiązał się w imieniu swych kolegów skrócić o cztery dni prace przy budowie 8 wentylatorów i wykonywać 195 procent normy.

Poważne zobowiązanie zadeklarowali także robotnicy zespołu montażowego, którym kieruje znany przodownik pracy Juliusz Bombel. Postanowili oni o 5 dni skrócić prace montażowe przy produkcji pierwszej serii wentylatorów dla Nowej Huty. Podobne zobowiązania podjęli również brygadziści St. Szwed, W. Partyka, St. Sułka i inni.

Żałoga oddziału blacharni, pragnąc wywiązać się ze swoich zadań w terminie, wezwala załogi Zakładów Wytwórni Silników Elektrycznych w Cieszyńcu i Bielsku-Białej do terminowej dostawy silników, potrzebnych do wentylatorów.

Polak z Francji zwycięzcą XI etapu Wyscigu Pokoju

XI etap Wyścigu Pokoju ze Stalino do Łodzi wygrał Polak z Francji Pawlisz. Za nim na metę przybył Rużiczka (CSR), a jako trzeci Królak (Polska).

Polacy Klubiński i Wilczewski przyjechali w drugiej grupie, zajmując dalsze miejsca.

Według nieoficjalnych danych XI etap wygrała Polonia Francuska przed NRD, CSR i Polską.

VI Międzynarodowy kolarski WYSCIG POKOJU TRYBUNA LUDU • NEUES DEUTSCHLAND • RUDÉ PRAVO

Nowy sukces polskich kolarzy Wilczewski pierwszy w Stalinogrodzie

Dziesiąty etap Wyścigu Pokoju z Wrocławia do Stalinogrodu (193 km) przyniósł kolarzom polskim nowy sukces. Po zwycięstwie Królaka na poprzednim etapie po raz drugi kolarz w biało-czerw-

warzyszył kolarzom na całej trasie. Ostre tempo tuż po starcie rozciąga wkrótce grupę kolarzy na przestrzeni kilku kilometrów. Na ulicach Oławy, na 20 km, Królak i Wilczewski inicjują pierwszą



nej koszulce odniósł zwycięstwo etapowe. Był nim najmłodszy reprezentant drużyny polskiej Wilczewski, który doskonale finiszem wyprzedził na mecie Polaka z Francji Chraplaka. Trzecie miejsce zajął Królak przed reprezentantami NRD Trefflichem i Schurem oraz Pawliszakiem z Polonii Francuskiej. Trzeci z Polaków Klubiński był 12.

Drużynowo X etap wygrała Polonia Francuska przed Polską i NRD.

Na starcie X etapu Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudé Pravo” stanęło we Wrocławiu 42 kolarzy. Pochmurne niebo już od rana zapowiadało deszcz, który też to-

ucieczkę. Polacy jadą doskonale, zdobywają ok. kilometr przewagi i nie pozwalają się doścignąć goniącemu ich przodownikowi wyścigu Pedersenowi. Na 45 km w pogon za Polakami ruszają Pawlisz, Chraplak, Trefflich, Schur i Deutsch. Piątką ta dochodzi Królaka i Wilczewskiego w Opolu, gdzie traci kontakt z czołową grupą z powodu defektu gumy. Tymczasem pozostała szóstka ma już ok. 4 min. przewagi nad główną grupą, w której jadą m. in.: Klubiński, Pedersen, Rużiczka i Deutsch.

Czołówka stale zwiększając tempo, zbliża się do Gliwic. Odtąd aż do mety nieprzerwany szpaler mieszkańców



Cała Polska obchodzi dziś — 10 rocznicę utworzenia na terenie Związku Radzieckiego Pierwszej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Oto jedno z stawiających artylerię tej dywizji w czasie ćwiczeń.

CAF — Ze zbiorów Wyd. Historii Partii KC PZPR.

Gdy Kościuszkowcy ruszyli w historię

Las pachniał sosną, świerkiem i bukami — zupełnie jak po polsku. I Oka płynęła nam wślizgiem nurtem. Wreszcie, mundury — naprawdę wsze polskie mundury, choć w Moskwie szyte, o czym świadczył znajdujący się w kieszeni serdeczny liścik robotnicy, piszącej do nieznajomego polskiego żołnierza.

Dobrze było w tym śleczkim lesie, a jednocześnie trochę baśniowo, jak w sennym marzeniu. Zupełnie nierealnie wyglądały też w pierwszych dniach te patyki z tabliczkami, na których czytaliśmy z niejakim zdumieniem: 1 pułk, 2 pułk, 3 pułk...

Ale już w następnych dniach załudnił się plac z tabliczkami przed kancelaryjnym barakiem pstrym tłumem ludzi, przybyłych z najbardziej odległych nierzaz zakątków ogromnego kraju.

Bractwo biwakowało tłumnie — i szumnie przechodziło komisje i co raz szybciej i sprawniej przedzierzało się w wojskowy rogatygi czapkami i orłami. Z dnia na dzień życie w tym obozie, który nazywaliśmy miniaturą Polską, stało się realniejsze, traciło smak baśni, stawało się nową, mocną rzeczywistością, w której kształtowaniu brał udział sam...

Ot choćby pierwsze ćwiczenia z nową, doskonałą, ale nieznana dotąd bronią. I pierwsze gawędy polityczne i wykłady, w których przysył wojacy odkryli bardzo przedkównie doskonałą, jak tamta — ale z początku równie nową i nieznana broń... ideologiczną.

Jednego niezapomnianego dnia przemówił do nas, oficerów oświatowych, pewien generał radziecki. Mówił nie najgorszą polszczyzną, zapewnił, że wszystkim tym, co się dzieje w obozie nad Oką, interesuje się osobiście Stalin. Odczytaliśmy wówczas technicznie historię, odczytaliśmy całą ważność naszej pracy i naszego istnienia w tym lesie nad Oką, chociaż słowa generała były bardzo proste i niewyszukane.

Jeszcze szybciej i intensywniej potoczyły się dni. Wśród drzew wyrosły młasteczka namiotów, a skomplikowany aparat dużej jednostki bojowej, całej dywizji, która miała urosnąć potem do rozmiarów korpusu i armii, działał z coraz większą precyzją. Duszą i sercem i dywizji byli polscy działacze komunistyczni, których niezachwiany zapal i wiara cementowały ideologiczne szeregi Kościuszkowców. Dzięki wypróbowanym w ogniu wojny narodowej dowódcom radzieckim, którymi Armia Radziecka zaopatrzyła dywizję i dzięki młodemu, ludowemu — nie mającym nic z dawną kadra burżuazyjnego wojska do czynienia — dowódcom polskim. I Dywizja stała się wkrótce sprawnie działającą jednostką bojową.

Minęły trzy miesiące. Pierwszego września 1943 r., równo w czwartą rocznicę hitlerowskiego najazdu na Polskę, I Polska Dywizja w ZSRR, nazwana imieniem Tadeusza Kościuszki, ładowała się na stacje Diwów, po drugiej stronie Oki, na pociąg i ruszyła na front. W macierzystym obozie żegnali ich jakieś nowe oddziały wojska, co tu zaczęły się formować nie wiedzieć kiedy, a komendę nad nimi objął niski, przysadzisty trochę generał, który zjawił się jakoś niespodzianie w te dni. Mówiono, że to

Walter, ten z Hiszpanii. Ale dopiero, jak zagadał z warszawską, i jak ci, co go znali, opowiedzieli o nim wszystko — poszła szeroko wieść, że to generał Karol Świerczewski.

Tak uformowała się i wyruszyła w historię Dywizja Kościuszkowska — obok pierwszych oddziałów Gwardii Ludowej — załóg nowego ludowego Wojska Polskiego. Była ona także strażą przednią — zbrojną czołówką Frontu Narodowego w walce o wyzwolenie i niepodległość, frontu, którego niestrudzone organizatorem i kierownikiem była działająca w kraju Polska Partia Robotnicza, a na terenie Związku Radzieckiego — Związek Patriotów Polskich.

Zręby nowej Polski i jej ludowych sił zbrojnych rodziły się i powstawały w ostrej walce klasowej, w której starły się z sobą, raz jeszcze dwa główne nurty najnowszych naszych dziejów. Jakaż to bowiem siła społeczna powołała do życia ludowe nasze państwo i jego wojsko? Była nią klasa robotnicza. Wrzesień 1939 roku był klęską polskiej burżuazji. Ale żadna przeżywająca się klasa nie odchodzi z areny dziejowej bez walki. W obłędym strachu przed własnym ludem, w śmiertelnej nienawiści do rewolucyjnego i patriotycznego ruchu robotniczego, polska burżuazja również i po katastrofie wrześniowej lękała się z najgorszym wrogiem narodu. Ten właśnie motyw strachu przed własnym narodem i nienawiści do ludu kierował politykami sanacyjnego zawołania, którzy woleli współpracować z hitlerowcami, aniżeli ze Związkiem Radzieckim. Cała ich koncepcja „wyzwolenia z zachodu” opierała się na strachu przed rewolucją społeczną w Polsce, na nienawiści do ruchu ludowego, nienawiści do ZSRR. Toteż każde zwycięstwo Armii Radzieckiej nad hitlerowskimi wrogami ludzkości raniło ich serca boleśnie.

Rozczarowanie i wściekłość polskiej burżuazji nasilały się pod koniec roku 1942, kiedy to stawało się coraz bardziej jasne, że o pokonaniu Związku Radzieckiego przy pomocy Hitlera nie ma co marzyć. W owej chwili pełnej nadziei dla wszystkich narodów, padło z Londynu hasło wycofania 75-tysięcznej armii polskiej z ZSRR. Już przedtem zarówno andersowskie dowództwo tej armii, jak i wszystkie „dyplomatyczne” ośrodki polskie w ZSRR stały się siedliskiem spłegostwa i dywersji politycznej. I oto dochodzi do haniebnej, tchórzowskiej podłej demonstracji. W chwili, kiedy ZSRR zbiera wszystkie swe siły do osiągnięcia przełomu w wojnie, w przeddzień Stalingradu — Anders rejteruje do Iranu.

Bezpośrednio po zwycięstwie stalingradzkim nienawiść zawiedzionej w swych rachubach reakcji polskiej osiąga szczyty zwyrodnienia. Mordy kainowe na polskich partyzantach i rewolucjonistach, prowokacja katyńska, konspiracyjne gestapo i wywiad hitlerowski — podniesione zostają do rzędu programu „narodowego”. Ponure kulisy współczesnej Targowicy odsłoniły nam później procesy Doboszyńskiego, Tatara i kompanów oraz Star

(Ciąg dalszy na str. 2)

O uporządkowanie systemu płac i norm

Poniżej podajemy obszernie wyjątki z artykułu przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych Wiktora Kłosiewicza pt. „O uporządkowanie systemu płac i norm”, który to artykuł ukazał się ostatnio w „Trybunie Ludu”.

Jesteśmy w czwartym roku planu 6-letniego, w czwartym roku realizacji wielkich zadań budownictwa socjalistycznego, jakie postawiła przed narodem polskim, przed polską klasą robotniczą nasza Partia i Rząd Polski Ludowej.

W przeciwnieństwie do ekonomiki kapitalistycznej, której celem jest zapewnienie maksymalnego zysku kapitalistycznego, celem budownictwa, celem produkcji socjalistycznej jest człowiek i zaspokojenie jego potrzeb, środkiem zaś prowadzącym do tego celu jest wzrost i doskonałość produkcji socjalistycznej.

Dlatego też nasza klasa robotnicza jest żywotnie zainteresowana w nieustannym i wszechstronnym rozwoju sił twórczych dla stworzenia i rozbudowywania produkcyjno-technicznej bazy socjalizmu.

Aby jednak zapewnić prawidłowy i nieprzerwany rozwój i doskonałość produkcji socjalistycznej, aby zapewnić niezbędne do tego środki, konieczne jest oszczędne gospodarowanie, bezwzględna walka o wysoką jakość produkcji oraz stały, systematyczny wzrost wydajności pracy. Od wzrostu wydajności pracy zależy bezpośrednio wielkość dochodu narodowego i wzrost globalnej masy towarowej, służącej zaspokojeniu potrzeb społeczeństwa i gospodarki socjalistycznej, zależy podnoszenie się zarobków robotników.

Systematyczny i nieprzerwany wzrost wydajności pracy odbywa się u nas na podstawie nieustannego doskonalenia wyposażenia technicznego zakładów, wprowadzania i upowszechniania nowoczesnych metod produkcji, usprawniania organizacji pracy oraz podnoszenia kwalifikacji robotników poprzez szkolenie zawodowe i opanowywanie nowej techniki.

Tempo wzrostu wydajności pracy jest u nas duże, przewyższa wskaźniki założone w planie 6-letnim. Jednakże mimo to przemysł socjalistyczny nie daje przewidzianego planem wzrostu akumulacji, co bezpośrednio uderza w naszą gospodarkę narodową, w najważniejsze interesy mas pracujących.

Jakie są główne tego przyczyny? Przede wszystkim niejednokrotnie nieprzestrzeganie dyscypliny finansowej oraz nie prawidłowo ustawiony system płac i norm w niektórych ważnych gałęziach naszego przemysłu.

Surowe i bezwzględne przestrzeganie dyscypliny finansowej przedsiębiorstw stanowi podstawę zabezpieczenia środków na dalszy rozwój naszego przemysłu i rolnictwa, na budownictwo mieszkaniowe i socjalne, na wzrost opieki zdrowotnej, na rozwój oświaty i kultury, na zabezpieczenie sił obronnych kraju. Dlatego sprawa przestrzegania dyscypliny finansowej jest bliską klasie robotniczej, jest zgodna z jej podstawowymi interesami.

Niemniej jednak w wielu naszych zakładach wykonywanie planów produkcji odbywa się kosztem poważnego naruszenia planu finansowego, dyscypliny finansowej, wynikającego głównie z wysokiego przekraczania funduszu płac.

Dla przykładu weźmy pierwsze z brzegu — chociażby Zakłady Metalowe im. Waryńskiego w Warszawie. Wykonały one wprawdzie plan za I kwartał br. w 111 procentach, ale równocześnie godziły nadliczbowe grupy produkcyjne, wyniosły — 17.500, a fundusz płac, skorygowany według stopnia wykonania programu produkcji wykazuje przerost w wysokości 334.077 zł. Podobny stan można stwierdzić w wielu innych zakładach przemysłowych, gdzie mimo stworzenia wszelkich warunków dla wzrostu wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych — wyniki produkcyjne nie idą w parze z koniecznym poziomem wskaźników ekonomicznych.

Co oznacza to niczym nie uzasadnione wyprzedzanie wzrostu wydajności przez wzrost płac? Oznacza to, że ogólny dochód narodowy zakłady te biorą więcej niż dają, oznacza to zmniejszenie

dalszy, prawidłowy rozwój naszej gospodarki zgłaszają sami wnioski o skorygowanie norm.

Jest rzeczą najzupełniej zrozumiałą, że świadomy robotnik nie może spokojnie patrzeć na taki stan, który umożliwia jednej kategorii robotników bez większego wysiłku, czy inicjatywy, przekroczenie normy o 200 i 300 procent, podczas gdy inny robotnik o tych samych kwalifikacjach, ale na innym stanowisku — z trudnością wykonuje 100 procent. Podobnie z gruntu niesłuszne są fakty, kiedy wysokokwalifikowani robotnicy przy jednych robotach zarabiają znacznie mniej niż robotnicy niskokwalifikowani zatrudnieni przy innych pracach. Fakty takie mamy np. na budowie elektrociepłowni Żerań, gdzie cieśle do szalowania wykopów zaszerzowani niesłusznie do VII grupy zarabiają około 3.900 zł miesięcznie, podczas gdy zarobek wysokokwalifikowanego cieśli na budowie waha się w granicach od 1.600 do 1.800 zł.

Na niewłaściwość takiego ustawienia norm i płac zwracał uwagę towarzysz Bierut na VII Plenum KC PZPR, mówiąc m. in.:

„Musimy postawić przed sobą zadanie stopniowego, metodycznego rewidowania systemu płac w kierunku wyższego wynagradzania wysokich kwalifikacji i wysokiej wydajności wszędzie tam, gdzie jest on jeszcze nacechowany „uraźnikową”.

W szeregu zakładów zastosowane usprawnienia racjonalizatorskie wpływają w wybitnym stopniu na skrócenie przebiegu danego uprzednio czasu trwania danej operacji, mimo to norma pozostaje niezmieniona, jak np. w Zakładach Metalowych im. Waryńskiego, gdzie scalenie operacji kotwic skróciło czas jednostki wyrobu o 8,5 godz. dla kotwicy wielkiej i 6,5 — dla kotwicy małej.

Przykład ten nie jest odosobniony. Wskazuje on na zjawisko typowe dla wielu zakładów szczególnie w przemyśle metalowym i budowlanym, gdzie dzięki wprowadzeniu nowoczesnego parku maszynowego, unowocześnieniu metod obróbki metali i postępu w opanowaniu technologii produkcji, przekraczanie — bez żadnego specjalnego wysiłku — obecnych norm o 200 i 300 procent należy do rzadkości.

Tak więc chodzi nie tylko o uregulowanie sprawy norm, ale i o uporządkowanie w ogóle systemu płac, który powinien być w naszych warunkach instrumentem organizującym produkcję, a nie dezorganizującym ją. W parze zatem z rozwiązywaniem zagadnienia norm, iść musi właściwe usta-

wienie całego systemu płac. Sprawy tych bowiem rozrywać nie wolno.

Wszelkie nieprawidłowości w tej dziedzinie powodują ze wszelkich miar niezbędnych zjawisko osłabienia inicjatywy robotniczej, co w konsekwencji prowadzi do obniżenia wydajności pracy, w miejsce stałego jej podnoszenia. Równocześnie niesłuszne zaszerzowanie wpływa na osłabienie dążeń do podnoszenia kwalifikacji zawodowych i uzyskiwania i tą drogą wyższej wydajności i wyższych zarobków.

Byłoby to naszej strony niedopuszczalnym błędem, gdybyśmy obecnie, w okresie wielkiej mobilizacji klasy robotniczej, w okresie wyjątkowej walki całego narodu o realizację zadań 4 roku planu 6-letniego, o wykonywanie i uruchomienie wciąż nowych i nowych rezerw produkcyjnych, o dalszy rozwój współzawodnictwa socjalistycznego w jego wyższych i doskonalszych formach, w okresie napiętej walki o oszczędność — pozwolili, by jeden z podstawowych czynników warunkujących dalszy prawidłowy rozwój naszej gospodarki wpływał demobilizująco na stosunek robotnika do produkcji w tak ważnych gałęziach naszego przemysłu, jak przemysł metalowy i budownictwo.

Robotnik — po to, by skutecznie walczyć o podnoszenie wydajności pracy, musi mieć pewien konkretny bodziec w tym kierunku, musi wiedzieć, że trzeba podnosić swoje kwalifikacje, usprawniać metody pracy, dążyć świadomie do uzyskania lepszej i tańszej produkcji. Bodźcem takim powinna być słuszna i uzasadniona technicznie, dostosowana do nowych warunków i do organizacji naszego przemysłu — norma i odpowiadająca jej płaca zarobkowa.

Obowiązkiem zatem całego aktywu związkowego i partyjnego jest ukazywanie klasie robotniczej istniejących jeszcze w naszym przemyśle nieprawidłowości w ustawieniu systemu norm i płac, wyjaśnianiu, na czym polega ich hamujący wpływ na rozwój naszej gospodarki, a tym samym — na realizowaniu programu stałej poprawy bytu człowieka pracy.

Obowiązkiem związków zawodowych, jako współodpowiedzialnych za stan i rozwój naszej gospodarki socjalistycznej, jest budzenie zdrowej inicjatywy klasy robotniczej w kierunku uporządkowania tych niezmierzonych ważnych spraw i zapewnienia w ten sposób nieustannego wzrostu wydajności pracy, dalszego rozwoju naszej gospodarki, zwycięskiego wykonywania planów budownictwa socjalizmu w Polsce Ludowej.

VI Międzynarodowy kolarski WYSCIG POKOJU

TRYBUNA LUDU • NEMES DEUTSCHLAND • RUDÉ PRÁVO

(Dokończymy ze str. 1)

miast śląskich towarzyszy jadącym. Ulice są bogato udekorowane. Gorąco i serdecznie wita kolarzy lud śląski, górniczy i hutnicy wielkich zakładów przemysłowych, młodzież szkolna.

Na ulicach Stalinogrodu z czołówki odpada Pawliszak z powodu defektu gumy. Na kilometr przed stadionem w Chorzowie, gdzie jest meta etapu, do przodu wysuwa się Chraplak, a tuż za nim Wilczewski. Dwójka ta wpada pierwsza na stadion, a na ostatnich metrach Wilczewski wyprzedza Chraplaka, kończąc zwycięsko etap. Około 300 metrów za nimi mała mecie Królak przed Trifflichem i Schurem, a po około 3 minutach — Pawliszak. Prawie 10 minut trzeba czekać na ukazanie się następnych kolarzy. Są nimi: Andersen i Wyszyński, a za nimi duża grupa zawodników, z których na finiszu najszybszy jest Rużicka. Zajmuje on 9 pozycję przed Malekiem, Kocewem, Klubińskim i Pedersem.

Na mecie etapu na stadionie Unii w Chorzowie 40 tys. widzów oklaskiwało gorąco zwycięstwo Wilczewskiego

NA KROTKIE FALI

Rommel Redivivus

Po skandalicznym filmie „Lis pustyńny” gloryfikującym byłego hitlerowskiego generała Rommla, Wielka Brytania ma nową sensację. Tematem komentarzy jest tym razem przedmowa do niedawno wydanej książki, opiewającej „bohaterskie wyczyny” Rommla. Przedmowę tę zredagował znany korespondent wojskowy kapitan Lidell Hart, wypisując hymny pochwalne na temat „wzorowego postępowania marszałka, który był uosobieniem wszelkich cnót, oficerskich”.

Konserwatywny dziennik „Sunday Express” zauważył na marginesie owej przedmowy: „Jeżeli kapitan Lidell Hart przez „wzorowe postępowanie” uważa fakt, iż Niemcy oficerowie mieli zwyciężać salutować, zanim rozstrzelali zakładników, lub zanim wysyłali swe ofiary do Buchenwaldu — to w takim wypadku ma on słuszość”.

To jednak wcale nie przeszkadza brytyjskim konserwatom czynić wszystko, aby reszta hitlerowskich zbrodniarzy wojennych opuściła jak najszybciej cele więzienne. OMEGA

który powiedział: „Jestem dumny, że udało mi się wygrać etap w mieście, gdzie mieszkam, mam wielu kolegów hutników i górników, którzy walczą o pokój swoją codzienną pracą. Swoje zwycięstwo zawdzięczam Królakowi, którego doskonała jazda pomogła mi utrzymać się w czołówce. Poprzednie zwycięstwo etapowe Królaka zachęciło mnie do nawiązania walki. Jestem szczęśliwy, że wysiłek mój przyniósł sukces barwom Polski.”

Na X etapie wycofali się: Joergensen (Dania) oraz Triestenczyk Vrabec i Sossi, przez co drużyna Triestu została zdekompletowana.

WYNIKI INDYWIDUALNE

X ETAPU:

1) Wilczewski (Polska)	5:04:52
2) Chraplak (Pol. Fr.)	5:05:52
3) Królak (Polska)	5:06:21
4) Trifflich (NRD)	5:06:23
5) Schur (NRD)	5:06:25
6) Pawliszak (Pol. Fr.)	5:08:23
7) Andersen (Dania)	5:13:16
8) Wyszyński (Pol. Fr.)	5:13:17
9) Rużicka (CSR)	5:17:47
10) Malek (CSR)	5:17:47
11) Kocew (Bulgaria)	5:17:47
12) Klubiński (Polska)	5:18:15

WYNIKI DRUŻYNOWE

X ETAPU:

1) Polonia Francuska	15:29:32
2) Polska	15:30:28
3) NRD	15:31:20
4) Dania	15:31:35
5) CSR	15:54:12
6) Bulgaria	15:54:47
7) Austria	15:57:33
8) Francja	16:05:37
9) Rumunia	16:14:19

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 10 ETAPACH:

1) Pedersen (Dania)	53:42:30
2) Chraplak (NRD)	53:43:43
3) Andersen (Dania)	53:45:03
4) Trifflich (NRD)	53:50:02
5) Deutsch (Austria)	53:56:33
6) Pawliszak (Pol. Fr.)	53:59:24
7) Van Schil (Belgia)	54:05:06
8) Kocew (Bulgaria)	54:07:59
9) Królak (Polska)	54:13:29
10) Radigon (Francja)	54:14:49
11) Wilczewski (Polska)	54:15:28
35) Klubiński (Polska)	57:38:09

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 10 etapach

1) Dania	161:17:04
2) NRD	161:17:46
3) Polonia Francuska	161:40:10
4) CSR	162:48:39
5) Bulgaria	162:53:53
6) Polska	164:35:16
7) Austria	164:49:06
8) Francja	165:29:07
9) Rumunia	172:31:44

Gdy Kościuszkowcy ruszyli w historię

(Dokończenie ze str. 1)

tu. Nie było tak nikczemnych środków, których burżuazja nie chwyciłaby się w walce z własnym narodem.

Burżuazjennemu programowi zdrady narodowej przeciwstawiła awangarda klasy robotniczej: Polska Partia Robotnicza — program Frontu Narodowego głoszący nieprzejednaną walkę z okupantem, oraz sojusz ze Związkiem Radzieckim, jako ostateczną przysiężną między narodami i poszanowania ich niepodległości. Polska Partia Robotnicza stawiała przed całym narodem wspaniałą perspektywę zbudowania państwa polskiego, realizującego marzenia pokoleń patriotów — rewolucjonistów. Podobną rolę na terenie ZSRR odegrał Związek Patriotów Polskich, który w deklaracji ideowej podkreślał konieczność walki „o Polskę wyzwoloną spod panowania obywateli, baronów kartelowych, lichwiarzy bankowych i spekulantów giełdowych”.

Pod kierownictwem ZPP powstała Dzielna Kościuszkowska, będąca żywym wcieleniem hasła sprawiedliwości społecznej, niepodległości oraz nierozdzielnej polsko-radzieckiej przysiężnej — hasła, zapisanych złotymi zgłoskami w deklaracji zarówno PPR jak i ZPP.

Dziś, po latach dziesięciu, wspominamy te historyczne wydarzenia skupieni w szeregiach Frontu Narodowego, działającego na wyższym etapie niż wówczas, w warunkach zwycięstwa władzy ludowej, w sytuacji, kiedy obóz demokracji i pokoju odnosi wielkie zwycięstwa. Przygotował je między innymi również czyn Kościuszkowców.

D. J. POLŃSKI

Przed Dniami Oświaty Książki i Prasy

Stały się już piękną tradycją w naszym kraju te doroczne majowe Dni Oświaty, Książki i Prasy. Wrosły w rytm życia Polski Ludowej, stały się jego nieodzowną częścią składową, ogarniając całe społeczeństwo szlachetnym zrywem do nowych osiągnięć i nowych zdobyczy we wszystkich dziedzinach naszego życia kulturalnego.

Bolesław Bierut w przemówieniu w dniu 1 maja powiedział: „Rok 1953 jest dla nas nie tylko rokiem uczczenia pięknych tradycji naszego narodu, postępowej polskiej myśli i sztuki, których symbolem jest Kopernik i Modrzewski, Rej i Kochanowski, lecz jest również rokiem pięknego rozwoju naszej kultury na drodze, kultury narodu socjalistycznego.”

Niedawno Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego ogłosiła, że w 1952 r. liczba 7-klasowych szkół podstawowych na wsi wzrosła w porównaniu z rokiem poprzednim o około 850. To znaczy, że ogólna liczba szkół siedmioklasowych jest już trzykrotnie wyższa niż przed wojną. W 1952 r. przystąpiło do pracy w naszym szkolnictwie około 15 tys. młodych nauczycieli. Szkoły zawodowe dostarczyły w ubiegłym roku z górą 233 tys. fachowców, w tym 171 tys. wykwalifikowanych robotników i ponad 62 tys. specjalistów ze średnim wykształceniem zawodowym. Ogólna liczba słuchaczy wyższych uczelni osiągnęła w 1952 r. około 134 tys., tj. 3-krotnie większą liczbę aniżeli przed wojną. Utworzone przez Polskę Ludową nieznanie dawniej w naszym kraju szkoły podstawowe dla pracujących osiągnęły już liczbę 1180 placówek szkolnych. Liczby te moglibyśmy mnożyć dalej.

Te wszystkie suche wydawałoby się liczby kryją w sobie wielką siłę. Są one konkretnym wyrazem tego prawa do nauki, które nasza Konstytucja zagwarantowała w swoich artykułach. Są one wyrazem narastającej potencji kulturalnej naszego narodu. Są one równocześnie dowodem, że równoległe ze wzrostem budowl socjalizmu rośnie i wzrastać będzie poziom oświaty i kultury najszerszych mas narodu.

Jakże ostro uwidatnia się różnica między dzisiejszą ludową kulturą naszego narodu, a dawną kulturą elitarną narodu burżuazyjnego w dziedzinie upowszechnienia książek, czasopism, dzienników, między dawną prasą a dzisiejszą, będącą trybuną krytyki i samokrytyki oraz odzwierciedleniem tego, czym żyją i o czym myślą masy ludowe.

Walka o podniesienie poziomu kulturalnego toczy się wprawdzie przez cały rok z nieustającą siłą, ale Dni Oświaty, Książki i Prasy są przeglądem dokonanych osiągnięć w roku po przedającym i mobilizacją całego społeczeństwa do nowych zadań. W tych „Dniach” trzeba wzbudzić zainteresowanie naszą książką i prasą w każdym zakładzie pracy, w każdej fabryce. Musimy dotrzeć nie tylko do każdej gminy, ale do każdej gromady, do każdego domu.

Specjalną uwagę należy poświęcić spełnieniu pracy kulturalno-politycznej na wsi — naszym spółdzielniom produkcyjnym, POM-om i PGR-om. Dotychczasowa żywiłowa i niesystematyczna praca instytucji i działaczy kulturalno — oświatowych na wsi nie odpowiada ani wymogom mas, ani możliwościom i zadaniom. Trzeba zainicjować stały patronat zakładów pracy, zwłaszcza organizacji ZMP i

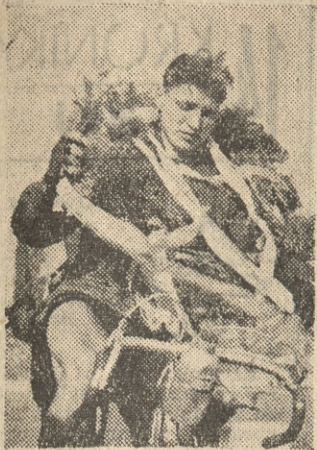
instytucji kulturalno — oświatowych w miastach jak teatry, szkoły, związki literatów, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich itd. nad ośrodkami kulturalnymi wsi, nad bibliotekami i świetlicami, co przyczyni się do umocnienia sojuszu robotniczo-rolniczego.

„Dni” winny zapoczątkować poprawę w zaniedbaniej pracy bibliotek powiatowych, gminnych i punktów bibliotecznych. Zadaniem rad narodowych powinno być zjednanie bibliotekom nowych czytelników, spowodowanie otwarcia punktu bibliotecznego w każdej gromadzie i należącego skompletowania księgozbioru, oraz stworzenie szerokiej rzeszy aktywistów społecznych spośród młodzieży, naukowców, działaczy kulturalnych, a przede wszystkim aktywistów Frontu Narodowego.

Tegoroczne „Dni” są przygotowaniem do systematycznej pracy oświatowo-kulturalnej i otworzą okres całorocznej planowej działalności dla wzrostu naszej kultury. Bo wzrost naszej kultury ludowej, to wzrost sił obozu pokoju, to walka z zakusami imperializmu, to gwarancja wykonania planu 6-letniego.

„Nie ma takiej siły — powiedział Bolesław Bierut — która by mogła wstrzymać potężny i nieprzezwyciężony pochod dziejowy klasy robotniczej i mas ludowych ku wolności i ku nowemu życiu”. Potężnym i niezawodnym orężem w tym pochodzie jest książka i prasa, są świetlice i domy kultury, jest każdy nowy ośrodek życia kulturalnego w mieście czy na wsi.

Nieśmy do każdego zakątka dobra kultury powszechnej, potrzebnej człowiekowi jak chleb codzienny, jak woda, jak powietrze.



Stanisław Królak — zwycięzca 9 etapu Zgorzelec — Wrocław.
Foto. Caf-Bar

Porażka hokeistów Poznania

Reprezentacja hokejowa Poznania spotkała się z reprezentacją Wrocławia.

Zawody miały przebieg ciekawy i stały na dobrym poziomie. Zakończyły się zwycięstwem jedenastki gospodarzy 2:1. Obie bramki zdobył Jan Flink. Punkt honorowy dla gości zdobył Adamski.

(p)

Dobry zryw

Zaczęło się bardzo dobrze. Wyjątkowo liczny udział w Biegach Narodowych i wzorowy — sprawny szlak w pochodzie 1. Maja — duży procent zdobytych norm na odznakę BSPO, dalej wiele cennych zobowiązań: wybudowanie systemem gospodarczym drugiej skoczni do skoku wzwyż, boiska do siatkówki, rzutni do dysku i kuli, wreszcie wyremontowanie sprzętu do sportów wodnych — oto pierwszy, obiecujący ZRYW uczniów i pracowników Zasadniczej Szkoły Metalowej w Wolsztynie.

Ostatnio ukonstytuowała się Rada Kola ZS „Zryw” przy wolsztyńskiej szkole. Temu najmłodszemu zrzeszeniu sportowemu i jej kierownikowi: przew. dyr. szkoły — Kutnerowi, wiceprzewodniczącemu z ZS ZMP — Wierczkowski, sekretarzom — Ziomkowi oraz chętnym młodzieży wolsztyńskiej żywym powodzenia i owocnej pracy w sporcie.

Zyczenia te spełnia się wnet — sadząc po PIERWSZYM ZRYWIE nowego kola.

(n)

(Opracowano z materiału nadesłanego od korespondenta).

Przetargi — licytacje

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Gorzowie Wlkp. ogłasza ofertowy przetarg na dzierżawę drzew owocowych na drogach państwowych i powiatowych na terenie powiatu Gorzów i Strzelce Krajeńskie.

Oferty pisemne należy składać osobiście lub pocztą do dnia 18 maja 1953 r., w którym to dniu o godzinie 12 nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Bliższe informacje uzyskać można w biurze Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Gorzowie Wlkp., ul. Wawrzyniaka nr 5 (Sektoria Zaopatrzenia). Oferty należy składać w kopertach zalakowanych z napisem oferta na adres podany powyżej.

R. E. D. P. zastrzega sobie dowolny wybór oferenta.

Wolne posady

Pomoc domowa potrzebna. Adres wskazuje Biuro ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 6662g.

Stara pomoc domowa potrzebna. Poznań, Świerczewskiego 1, m. 7. 6647g

Szuka posady

Maszynista przyjmie wszelkie przepisywania na pracę zlecenie. Poznań Ratajczaka 30 m. 5. 6226g

Gospośnia starsza, samodzielna, uczciwa, poszukuje pracy. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6566g.

Administracja domów przyjmie. Wóznik Poznań, Promienista 48. 6571g

Nauka

Trzymiesięczna korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości Łódź 1 skrytka 163 K908

Tańców ludowych nowoczesnych wuczuła Szczurkówna Szczurek Poznań Marcinowski 2a. 6020g

Tańców szybko przystępnie uczy Poznań Mickiewicza 27 m. 7. 6434g

Sprzedaje

Biurko żaluzjowe, serwis obojędny, pompe ogrodowa, grzejnik radiowy sprzedam. Eukomska, Poznań, Sosnowa 2 m. 3. 6548g



Czterech Przybylskich z odznaką SPO

Przed wojną gromada Bukówiec miała jedyny w powiecie klub sportowy w powiecie. Dużo mogą opowiadać o przedwojennych warunkach rozwoju zespołu wieskiego najstarsi działacze LZS Bukówiec. Dobrze pamięta gromada mało- i średniorolnych chłopów Przybylskich i Kaczmarek, lata znojen pracy i walki o prawo uprawiania sportu.

Przed wojną jedenastka piłkarzy Bukówca wstawała o 2 w nocy i pieszo chodziła na mecze. Po nocnym marszobiegach trzeba było grać w oddalonych miejscowościach, jak na przykład w Wolsztynie (30 kilometrów od Bukówca). Inni szczęśliwcy piłkarze jeździli po dwóch i trzech na jednym rowerze 42-letni robotnik tartaczny w Porąbce ob. Śniła był dobrym biegaczem i szybko przybiegli do Wolsztyna czy Zbąszynia niż piłkarze na rowerach. Utalentowany Władysław Kaczmarek był również dobrym biegaczem i skoczkiem. Marnowali się talentu na nocnych marszach i biegach...

Dziś te koszarne dni znieniedzi. Zespół przygotowuje się do obchodu 30-lecia istnienia sportu wieskiego w Bukówcu. W lipcu odbędzie się z tej racji wielki turniej piłkarski. Dobrze pracuje 56-osobowy Ludowy Zespół Sportowy, gdzie 40 członków zdobyło już odznakę SPO. Zastępny członek zespołu — 49-letni Franciszek Balcerek jeszcze teraz wykazuje dobrą sprawność fizyczną, uprawia gimnastykę, trenuje II drużynę LZS-u i nie dziwi, że w kłapie marynarki nosi odznakę SPO.

W Bukówcu spotyka się wielu Przybylskich, których nie łączy pokrewieństwo, a jedynie odznaka SPO.

W ub. roku 40-letni Feliks Przybylski, 39-letni Jan I Przybylski, 39-letni Jan II Przybylski czy 27-letni przewodniczący LZS Jan III Przybylski uzyskali SPO. W okolicach Bukówca nie ma jezi-

ra, ale normy pływackie zdobyto na wyjazdach do Wolsztyna. Wszyscy piłkarze posiadają SPO.

Największe sukcesy przysporzyło LZS-owi tucznictwo. Do sekcji należy 5 kobiet i 15 mężczyzn. Sekcję założył Twardowski, a patronat nad tą jedyną sekcją w powiecie sprawuje poznański „Kolejarz”. Troskliwym kierownikiem sekcji jest nasz korespondent — Czesław Duszyński. Wyróżnia się w strzelaniu z łuku Irene Flak i jej brat Alojzy. Irene Toporek i oddany nauczyciel wieski — Henryk Stankowski.

LZS Bukówiec reprezentował pion w wieski na mistrzostwach Polski w Sopocie. W tym roku uczniacy Bukówca odnieśli sukcesy na mistrzostwach wojewódzkich w Kępnie. Sekcją tą winien się jednak nieco więcej interesować aktyw Powiatowej Rady LZS z Nowego Tomysła.

HENRYK KOZŁOWSKI

Nasi korespondenci donoszą

W dalszym ciągu trwającej Spartakiady pracowników ZISPO w koszykówce męskiej drużyna W-9 pokonała W-6 — 29:23, a W-7 zespół W-8 39:36. Do konkurencji uczniacy stanęło 24 zawodników.

✱

Mecz koszykówki męskiej o Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim pomiędzy Stalą Ib, a jarocińskim Kolejarzem wygrali Stalowcy 72:31. Piłkarze Kolejarza z Rawicza pokonali w spotkaniu o mistrz. klasy A Stal Ib 2:1. Również mecz piłkarski o mistrzostwo klasy B zakończył się niepowodzeniem Stali II — która uległa Kolejarzowi (Czempiń) 3:4. Trampkarze Stali zwyciężyli zespół miejscowego Ognia 5:0.

(p)

U SPORTOWCÓW „WŁÓKNIARZA”

Włóknierze w ramach swej Spartakiady przystąpili do turnieju tenisowego w świetlicy przy placu Bernardyńskim. Rozpoczęło również konkurencje pływackie na krytej pływalni — które zostaną zakończone dnia 14 bm.

Bokserzy radzieccy

w drodze do Warszawy

We wtorek 12 bm. wyjechała z Moskwy do Warszawy ekipa bokserów radzieckich na mistrzostwa Europy w boksie.

W skład drużyny, która liczy 20 pięściarzy wchodzi m. in. Bułakow, Stiepanow, Carburow, Miednow, Szerbakow, Tiszin, Jegorow i Szokikas.

Kierownikiem zespołu jest wiceprzewodniczący Głównego Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu — A. Kriwcow.

Dwa rekordy świata sztangistów radzieckich

W Tallinie rozpoczęły się mistrzostwa ZSRR w podnoszeniu ciężarów z udziałem ponad 200 najlepszych sztangistów radzieckich.

W pierwszym dniu zawodów pobito dwa rekordy świata: Nikitin w wadze lekkiej w wyciskaniu — 130 kg oraz Duganow w półśredniej w rwaniu — 131 kg.

Mistrzem ZSRR w wadze piórkowej został Saksonow, który uzyskał w trójbój 325 kg, w lekkiej — Iwanow — 357,5 kg.

Mecz piłki siatkowej drużyn żeńskich zakończył się zwycięstwem Sekcji 221 nad drużyną Pracowników Adm. Działu Technicznego — 2:0. (x)

GWKS wygrał mecz koszykówki o Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim z poznańską Spójnią 68:53.

Turniej koszykówki męskiej ZS Gwardia w Zielonej Górze zakończył się sukcesem Poznań przed Opolem i Zieloną Górą. Wyniki Poznań — Zielona Góra — 56:31, Poznań — Opole — 72:37, Opole — Zielona Góra — 49:45.

Spotkanie zespołów szachowych Ognio (Chodzież) z Unią (Oborniki) zakończyło się wynikiem 4:4.

W grupie IV B klasy o mistrz. w piłce nożnej nadal prowadzi poznańska Unia — 13 pkt. przed Kolejarzem (Wolsztyn) — 12 pkt. Ostatnie niedzieli uzyskano następujące wyniki: Unia — Kolejarz (Tobierewo) 3:1, Gwardia (Nowy Tomys) — LZS Bukowiec 0:0, Kolejarz (Wolsztyn) — Gwardia (Kościan) 2:1.

Obwieszczenia

Prezydent Miejskiej Rady Narodowej, Wydział Komunikacji Drogowej, podaje do wiadomości, że z powodu naprawy nawierzchni ul. Obotryckiej zamyka się na czas od 14. V. 1953 r. do czasu ukończenia robót ul. Obotrycką, na odcinku od ul. Gołężyckiej do ul. Garaszewo. Objazd skierowuje się ul. Gołężycką. K980

Pracownicy poszukiwani

Inspektora i instruktorów pszczelarskich poszukuje Ekspozytura „Las” w Gorzowie. Warunki do omówienia na miejscu. Adres: Gorzów Wlkp., ul. Mieszka I 57. K968

Kasjerkę, 3 sprzedawczynię branży kosmetycznej i sprzątaczkę poszukuje natychmiast Zarząd Przemysłu Kosmetycznego. Podania wraz z życiorysem należy składać w dniu 18 bm., w godz. od 9—12: Hotelu „Bazar”, Poznań, pokój 126. K977

PIECE KAFLOWE

różnych typów oraz wszelkie roboty z materiałów własnych i powierzonych w zakresie zduństwa wykonuje:

POMOCNICZA SPÓŁDZIELNIA
RZEMIEŚNICZA Z DUNÓW
POZNAŃ, UL. DRZEWA 29a
narożnik ul. Spichrzowej

Uwaga: Instytucje państwowe i społeczne. nie prosimy nie przesłać zleceń do okresu zimowego. K976

Zamiana

Pokój z kuchnią (słoneczną), samodzielnie w śródmieściu, zamieniam na 2 pokoje z kuchnią, samodzielnie. — Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 6477g.

Cztery pokoje z kuchnią w centrum Jeleniej Góry zamieniam na mieszkanie w Poznaniu, Kocur, Jelenia Góra, plac Stalingradu 33, m. 3. 6490g

Mieszkanie 2-pokojowe zamieniam na 3-pokojowe — Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 6502g.

Jeden pokój z kuchnią zamieniam na podobne lub 2 pokoje z kuchnią. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 6504g.

Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią zamieniam na podobne Poznań-Debiec, Lipowa 12, m. 1. 6551g

Pokój słoneczny z balkonem i pełną używalnością kuchni zamieniam na większy z kuchnią lub bez kuchni. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 6509g.

Jeden pokój z kuchnią, samodzielnie, z wygodami (Łazidło) zamieniam na 2 lub 3 pokoje z kuchnią, wygodami. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 6534g.

Pokój z kuchnią samodzielnie, Wilda, zamieniam na 2-2/2 pokój z kuchnią, samodzielnie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 6531g.

Pokój mały w centrum zamieniam na większy dzielnicą obywatelską. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 6557g.

Trzypokojowe, samodzielnie, mieszkanie, częściowo umeblowane, w Poznaniu, zamieniam na mieszkanie z ogrodem, Mięso- i Ogrodnictwa. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 6563g.

Wolne lokale

Wspólny pokój oddam panu. Poznań Mostowa 14a, II p. Łaszczyńska. 6591g

Studenta solidnego przyjmie na umeblowany pokój. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 6621g.

Handlowe

Drowniaczkę warszawską, model, duży wybór niskie ceny, poleca sklep, Poznań Wodna 13. 6619g

Chromonikielina płaską kupiemy oferty z próbą kierować: Warszawa 1 ul. Dobra 26. Jedność. K972

W ciężkim smutku pogrzebi brat i żona. Poznań, ul. Prusa 6, m. 5. 6745g

W ciężkim smutku pogrzebi brat i żona. Poznań, ul. Prusa 6, m. 5. 6745g

W ciężkim smutku pogrzebi brat i żona. Poznań, ul. Prusa 6, m. 5. 6745g

W ciężkim smutku pogrzebi brat i żona. Poznań, ul. Prusa 6, m. 5. 6745g

W ciężkim smutku pogrzebi brat i żona. Poznań, ul. Prusa 6, m. 5. 6745g

W ciężkim smutku pogrzebi brat i żona. Poznań, ul. Prusa 6, m. 5. 6745g

W ciężkim smutku pogrzebi brat i żona. Poznań, ul. Prusa 6, m. 5. 6745g

W ciężkim smutku pogrzebi brat i żona. Poznań, ul. Prusa 6, m. 5. 6745g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek (auto), w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Rókoszowskiego 78, m. 18. 6556g

Wózek (auto), w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Łazienka 1a, m. 26 (przy Grobli). 6560g

Wózek koszykowy, w dobrym stanie, sprzedam. — Poznań, Piekna 63, m. 5. 6562g

Szafki 3-drzwiowe, fotele, sportowe, sprzedam. Poznań, Wolsztyńska 19, m. 11. 6590g

Pompe ssąco-łóżąca, sprzedam. Sempolowicz Poznań, Matejki 44, m. 1. 6592g

Motocykl setka „Sachs” sprzedam. Poznań, Głogowska 15 (przy Szosie Okrężnej). 6600g

Dom 3-pokojowy z kuchnią, ogrodem, Łubów przy Poznaniu 42000 zł. dom 2-mieszkaniowy, wolne mieszkanie, w miejsc. prowincjonalnym — 27000 zł. kamienice komfortowe, 3 składy 1/3 część (Zakaz), parcie willowa, 925 m², korzystnie sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 6601g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Solacz Śląska 1, m. 5. 6602g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Solacz Śląska 1, m. 5. 6602g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Solacz Śląska 1, m. 5. 6602g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Solacz Śląska 1, m. 5. 6602g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Solacz Śląska 1, m. 5. 6602g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Solacz Śląska 1, m. 5. 6602g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Solacz Śląska 1, m. 5. 6602g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Solacz Śląska 1, m. 5. 6602g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Solacz Śląska 1, m. 5. 6602g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Solacz Śląska 1, m. 5. 6602g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Solacz Śląska 1, m. 5. 6602g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Solacz Śląska 1, m. 5. 6602g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Solacz Śląska 1, m. 5. 6602g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Solacz Śląska 1, m. 5. 6602g

Kupna

Motocykl SHL nowy lub używany, kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 6608g.

Tokarnie pociągowa stan do pracy kupię. Zofia Witasik, Łódź 12, Uroczysko 14. K950

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Solacz Śląska 1, m. 5. 6602g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Solacz Śląska 1, m. 5. 6602g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Solacz Śląska 1, m. 5. 6602g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Solacz Śląska 1, m. 5. 6602g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Solacz Śląska 1, m. 5. 6602g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Solacz Śląska 1, m. 5. 6602g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Solacz Śląska 1, m. 5. 6602g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Solacz Śląska 1, m. 5. 6602g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Solacz Śląska 1, m. 5. 6602g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Solacz Śląska 1, m. 5. 6602g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Solacz Śląska 1, m. 5. 6602g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Solacz Śląska 1, m. 5. 6602g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Solacz Śląska 1, m. 5. 6602g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Solacz Śląska 1, m. 5. 6602g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Solacz Śląska 1, m. 5. 6602g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Solacz Śląska 1, m. 5. 6602g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Solacz Śląska 1, m. 5. 6602g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Solacz Śląska 1, m. 5. 6602g

Handlowe

Drowniaczkę warszawską, model, duży wybór niskie ceny, poleca sklep, Poznań Wodna 13. 6619g

Chromonikielina płaską kupiemy oferty z próbą kierować: Warszawa 1 ul. Dobra 26. Jedność. K972

W ciężkim smutku pogrzebi brat i żona. Poznań, ul. Prusa 6, m. 5. 6745g

W ciężkim smutku pogrzebi brat i żona. Poznań, ul. Prusa 6, m. 5. 6745g

W ciężkim smutku pogrzebi brat i żona. Poznań, ul. Prusa 6, m. 5. 6745g

W ciężkim smutku pogrzebi brat i żona. Poznań, ul. Prusa 6, m. 5. 6745g

W ciężkim smutku pogrzebi brat i żona. Poznań, ul. Prusa 6, m. 5. 6745g

W ciężkim smutku pogrzebi brat i żona. Poznań, ul. Prusa 6, m. 5. 6745g

W ciężkim smutku pogrzebi brat i żona. Poznań, ul. Prusa 6, m. 5. 6745g

W ciężkim smutku pogrzebi brat i żona. Poznań, ul. Prusa 6, m. 5. 6745g

W ciężkim smutku pogrzebi brat i żona. Poznań, ul. Prusa 6, m. 5. 6745g

W ciężkim smutku pogrzebi brat i żona. Poznań, ul. Prusa 6, m. 5. 6745g

W ciężkim smutku pogrzebi brat i żona. Poznań, ul. Prusa 6, m. 5. 6745g

W ciężkim smutku pogrzebi brat i żona. Poznań, ul. Prusa 6, m. 5. 6745g

W ciężkim smutku pogrzebi brat i żona. Poznań, ul. Prusa 6, m. 5. 6745g

W ciężkim smutku pogrzebi brat i żona. Poznań, ul. Prusa 6, m. 5. 6745g

W ciężkim smutku pogrzebi brat i żona. Poznań, ul. Prusa 6, m. 5. 6745g

W ciężkim smutku pogrzebi brat i żona. Poznań, ul. Prusa 6, m. 5. 6745g

W ciężkim smutku pogrzebi brat i żona. Poznań, ul. Prusa 6, m. 5. 6745g

W ciężkim smutku pogrzebi brat i żona. Poznań, ul. Prusa 6, m. 5. 6745g

ś.t.p.

Kazimierz Świeżawski

zmarł dnia 12 maja 1953 r. w 80 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarza św. Jana Vianney na Solaczu w piątek, dnia 15 bm., o godz. 12.

Powiatowy Ośrodek Zdrowia w Krotoszynie jest jednym z przodujących ośrodków zdrowia w województwie. Personel tego ośrodka zobowiązał się opiekować spółdzielnią produkcyjną w gromadzie Gumienice.

(I. Gęszczak)

Straż Pożarna przy cukrowni w Miejskiej Górze przyłączyła do szkolenia praktycznego i ideologicznego strażaków. (wt)

W Kaliskich Zakładach Młynowych rozwija się coraz lepiej ruch racjonalizatorski. Niedawno zgłoszono 10 nowych wniosków racjonalizatorskich, które już zaakceptowano. Pracownik Zakładów Młynowych Ryszard Kozłowski usprawnił urządzenie do suszenia szczeciny, co przyniosło oszczędność 10 tys. złotych. Jan Zielewicz usprawnił aparat do dezynfekowania puszek. Usprawnienia racjonalizatorów: W. Witeczka, P. Raszynskiego, J. Kordelasińskiego, T. Kobylisńskiego dadzą oszczędności przeszło 63 tys. złotych. (t)

W tegorocznej akcji zbiórki złomu zebrała działka Szkoły nr 2 w Chodzieży 8250 kg złomu, wykonując plan w 710 proc. (Ko)

W Pierzchni, pow. Śrem, otworzono nową placówkę spółdzielczo-handlową. Jest to już 24 z rzędu sklepów spółdzielni na terenie tamtejszej gminy. (jki)

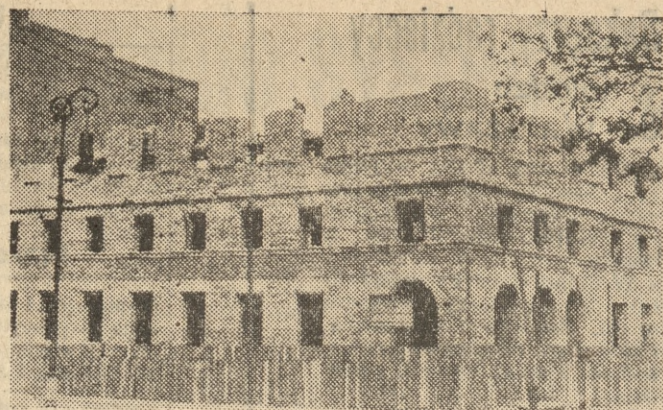
Symfoniczna Orkiestra Objazdowa Towarzystwa Filharmonii Robotniczej z Poznania pod dyrykcją Leszka Rezlera urządziła w świetlicy gminnej w Ryczywole koncert muzyki tanecznej przy współudziale artysty Opery poznańskiej — Adama Łukasika i Witalisa Dorożala. (W. Busse)

Powiatowy Zarząd ZMP we Wrzesni przeprowadził eliminacje powiatowe harcerskich i ZMP-owskich zespołów artystycznych pieśni, słów i tańca. (K. St.)

Powszechna Spółdzielnia w Koninie zorganizowała kurs kroju i szycia oraz poradnię krawiecką dla członków PSS. Kursy te cieszyły się dużym powodzeniem, przystąpiono więc do urządzania kursów dalszych, m. in. kursów gotowania, trykotarstwa, pantoflarstwa, zabawkarstwa i robót ręcznych. (ska)

W II zjeździe koła absolwentów Państwowego Liceum Pedagogicznego w Lesznie wzięło udział 150 uczestników. (R)

Harcerze ze szkół podstawowych nr 4 i 7 w Lesznie urządzili udany koncert. W pierwszej części koncertu wystąpił chór 200 dzieci. (R)



Rosną mury biurowca poznańskiej Dyrekcji Budownictwa Osiedli Robotniczych, wznoszonego w Poznaniu na placu Młodej Gwardii. 4-piętrowy gmach oddany zostanie do użytku jesienią bież. roku. Biura DBOR zajmą trzy piętra, natomiast na czwartym mieścić się będzie świetlica, sala konferencyjna i teatralna. Cały gmach będzie radiofonizowany. Za nim, od strony ul. Młyńskiej, zostanie wybudowany dom mieszkalny. W pracach przy budowie biurowca wyróżniają się brigady: betonarska Mariana Skrzypczaka, oraz murarskie: Andrzeja Gajewskiego i Hieronima Szyguly. (Fot. K. Przychodźki)

Załogi wielkopolskich zakładów walczą o wzrost wydajności pracy

Korespondenci nasi donoszą nam o wykonaniu planów produkcyjnych załóg ze swego terenu oraz o podniesieniu ich wydajności pracy.

87% całej załogi warsztatów wydzielonych PGR w Chodzieży bierze udział we współzawodnictwie. Wyniki nie kazały na siebie długo czekać. W pierwszym kwartale warsztaty te wykonały ogólny plan produkcji w 127,3 proc.

Cegielnia fabryczna w Chodzieży w I kwartale br. wykonała plan produkcji w 339,6 proc., cegielnia „Piaskowa” w 165,1 proc., a Cegielnia „Ceglin” w 114,8 proc. I tu warto zaznaczyć, że we współzawodnictwie pracy biorą udział całe załogi. Za dobre wyniki wielu robotników otrzymało dyplomy oraz nagrody pieniężne.

Załoga Zakładów Szklarskich w Ujściu pow. Chodzież plan produkcyjny I kwartału wykonała ilościowo w 100,8 proc., a wartościowo w 101,4 proc. Gorzej natomiast wyglądało tam wykonanie planu w I i II dekadzie kwietnia. Obecnie po ukończeniu remontów urządzeń technicznych robotnicy postanowili wszystkie zaległości nadrobić i w dalszym ciągu rytmicznie wykonywać plany produkcyjne.

Dwie fabryki współzawodniczą

Załoga Porcelitu w Chodzieży w I kwartale br. pobila rekord miejscowej Fabryki Porcelany osiągając 107,4 proc. wykonania planu produkcyjnego.

Chodzieska Fabryka Porcelany w latach ubiegłych wy-

konywała znacznie wyżej plany produkcyjne niż „Porcelit”. Dzięki jednak bojowości załogi „Porcelitu”, załoga Fabryki Porcelany utraciła swoje przodujące miejsce. Robotnicy „Porcelitu” zdobyli pierwszeństwo rozwijając na szeroką skalę współzawodnictwo pracy oraz rozbudowując swą świadomość polityczną i fachową na kursach. Przypuszczać należy, że nowe kierownictwo Fabryki Porcelany dołoży wszelkich starań i skutecznie będzie rywalizować z bratnią fabryką.

Nadleśnictwo Państwowe w Margoninie wykonało ogólny plan pracy w 133 proc., nadleśnictwo Wyszyny w 122 proc., natomiast nadleśnictwo w Podaninie zaledwie w 90 proc. Są to dane ze stycznia tego roku. W marcu sytuacja się zmieniła na niekorzyść Margonina, który, nie wykonawszy planu miesięcznego, utracił swe przodujące miejsce. Wyniki w I kwartale stwierdzają, że nadleśnictwo w Wyszynie wykonało plan produkcyjny w 123 proc., a nadleśnictwo Margonin i Podanin w 103 proc. Wyniki

Szkolą się nowe kadry

W Wielkopolskich Zakładach Mechanicznych w Ostrowie przystąpiono do szkolenia teoretycznego i praktycznego pracowników niekwalifikowanych. Ukończenie kursu uprawnia absolwenta do składania egzaminu czeladniczego. Na kurs uczęszcza 45 pracowników młodocianych i starszych, którzy uzupełnią kadry fachowców.

Perkowski

Zielonogórskie łąki czekają na kosiarzy

Sianokosy rozpoczną się w tym roku wcześniej. W związku z tym już obecnie czyni się pierwsze przygotowania do ich sprawnego przeprowadzenia, mając przede wszystkim na uwadze pełne wykoszenie wielkich obszarów łąk zasobnych w wysokowartościowe trawy w województwach: zielonogórskim, szczecińskim, olsztyńskim, białostockim i rzeszowskim.

Wyjazd na sianokosy w grupie kośnej jest bardzo korzystny. Wiedzą o tym dobrze gospodarze, którzy w poprzednich latach brali udział

w sianokosach i którzy przywieźli z sobą znaczne ilości dobrego siana.

Na sianokosy można wziąć z sobą wozy, konie, maszyny itp. Przejazd nie kosztuje wiele. Ministerstwo Kolei stosować będzie od 15 maja do 1 października br. specjalne ulgowe taryfy dla grup kośnych. Grupy udające się na sianokosy wraz z niezbędnym inwentarzem żywym i martwym do województw: zielonogórskiego, szczecińskiego, olsztyńskiego, białostockiego i rzeszowskiego pociągami towarowymi, lub przesyłając wykoszone siano do swoich gromad, spółdzielni czy PGR, placą za przewozy według specjalnej ulgowej taryfy. Przy przejazdach pociągami osobowymi grupy kośnej w składzie przynajmniej 5 osób zniżka kolejowa w klasie III wynosi 33%.

Po przyjeździe na miejsce grupy kośne otrzymują przygotowane dla nich kwatery, będą one miały również zapewnić pomoc miejscowych ośrodków maszynowych, korzystać będą za minimalną opłatą z pras do siana itp. Nadwyżki siana grupy kośne będą mogły sprzedać w miejscowych punktach skupu organizowanych przez Centralę Rolniczą Spółdzielni.

W województwie zielonogórskim, skąd co roku ekipy kośne wywożą tysiące ton wysokowartościowego siana, trawy na łąkach rosną tak bujnie, że pierwszy pokos siana przewiduje się już w najbliższych dniach. Dlatego rady narodowe woj. zielonogórskiego czynią już obecnie przygotowania, aby zapewnić wykoszenie całego obszaru posiadanych łąk i pastwisk. Jak co roku, znaczne obszary łąk zarezerwowano dla grup kośnych, które przybędą tu z województw: poznańskiego, wrocławskiego, opolskiego i krakowskiego.

Spółceństwo pomoże młodzieży w zbiorze makulatury

W dniach: 13, 14 i 15 maja w godzinach między 15 a 19 młodzież szkół podstawowych Poznania, Kalisza i Leszna organizuje zbiórki makulatury. W samym Poznaniu w ciągu tych trzech dni, codziennie wyjdzie na miasto 15 ekip, po 15 osób każda, udając się na zbiórki po domach.

Powodzenie akcji zależy od całego społeczeństwa. Toteż przystępujemy wszyscy znajdując się po domach makulaturę, aby dziś, w czwartek czy piątek, kiedy w godzinach popołudniowych zadzwoni dzwonek, nie znalazło się ani jedno mieszkanie obojętne na apel naszej młodzieży. Pamiętajmy, że zbierając makulaturę oszczędzamy ogromne ilości lasów, zwiększając tym samym potencjał cennego surowca dla naszej gospodarki narodowej. (raw)

CZWARTEK	
Bonifacio	
Słońce w: 3.59	zach: 19.39
Księżyc w: 4.04	zach: 21.59

Zachmurzenie o charakterze zmiennym ze skłonnością do przelotnych opadów. Temperatura maksymalna około +14 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków zmiennych.

NOWOSCI WYDAWNICZE

O JĘDRZEJU ŚNIADECKIM

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego ukazał się ostatnio „Wybór pism naukowych i publicystycznych” Jędrzeja Śniadeckiego w opracowaniu prof. dr. Bolesława Skarżyńskiego.

Praca ukazuje nam wybitnego chemika, biologa, lekarza i publicystę, który upamiętnił się w nauce polskiej takimi dziełami, jak: „Początki chemii” i „Teoria jestestwa organicznego”, wówczas dziełami przełomowymi w nauce, tłumaczonymi na obce języki. Obok wyjątków ściśle naukowych zamieszczono również w „Wyborze” niektóre z prac publicystycznych znakomitego uczonego, wykazujące z demaskatorską pasją ciemnotę i obskurantyzm szlachecko-feudalnej Polski.

Postać Jędrzeja Śniadeckiego, jednego z ostatnich i najwybitniejszych reprezentantów kultury Oświecenia w Polsce, pozostanie w dziejach kultury polskiej na zawsze symbolem postępu.

„KAPITALIZM I NIEWOLNICTWO”

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się polski przekład książki amerykańskiego historyka — Erika Williamsa pt. „Kapitalizm i niewolnictwo”. Książka Williamsa poświęcona jest zagadnieniu roli handlu niewolnikami w rozwoju przemysłu angielskiego, w historii angielskiej polityki i dyplomacji, w rozwoju angielskiej myśli politycznej i ekonomicznej. Zawiera ona bogaty materiał faktyczny, dotyczący haniebnego procederu handlu ludźmi jako źródła wzbogacenia się angielskich klas panujących, podporządkowania angielskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej interesom handlarzy niewolników, zależności rozwoju przemysłowego Anglii od wyższości kolonii. Przy pomocy obfitej nagromadzonej faktów książka ta demaskuje jedną z form uprzejmiej przez Anglię grabieży krajów kolonialnych. Williams stara się co prawda usilnie w książce swojej przekonać czytelnika, iż zagadnienie niewolnictwa nie ma żadnego związku z dobą obecną, że wszystko to należy już do zamierzchłej przeszłości. W rzeczywistości jednak zagadnienie „kapitalizmu i niewolnictwa” jest nadal żywym i w pełni aktualnym zagadnieniem współczesnego imperializmu. Niezależnie jednak od usług autora, książka jego przedstawia prawdziwie na podstawie materiałów historycznych z XVIII i XIX wieku, politykę klas panujących w Anglii, egolistycznie klasowa, dyktowana przez chęć zysku, maskowana „szlachetnymi” frazesami.

Stron 210. Cena 16,40 zł.

listy i odpowiedzi

Wiecej troski o zdrowie pracowników

W roku 1950 otwarto dla pracowników Stoczni Rzeszowej w Głogowie ambulatorium przyzakładowe. Zaangażowano lekarza i dentystę, którzy regularnie udzielali pomocy lekarskiej. Ambulatorium pracowało dobrze. Ale od sierpnia 1952 r. coś się zepsuło.

Przez trzy miesiące robotnicy i ich rodziny naprzóżno oczekiwali na przyjazd lekarza. Okazało się, że samochód dowożący lekarza był zajęty, a lekarz z uwagi na zły stan zdrowia, nie mógł pieśzo przebywać 2 km drogi z domu do stoczni. Robotnicy zwracali się do Rady Zakładowej, która z kolei interweniowała w PRZZ w Głogowie.

Na jednym z posiedzeń, PRZZ wskazała na konieczność zabezpieczenia regularnego dojazdu lekarza lub dokonania zmiany.

W dalszym jednak ciągu sytuacja nie uległa zmianie. W grudniu 1952 r. lekarz przyjmował w

ambulatorium tylko raz. W następnych miesiącach — od 2—5 razy. W kwietniu znowu jeden raz.

Również punkt opatrunkowy w stoczni głogowskiej nie jest należycie zorganizowany. Do małego pomieszczenia, nie można wnieść chorego. Brak światła elektrycznego, brak podstawowych urządzeń sanitarnych, fartuchów dla pielęgniarek.

Nie lepiej przedstawia się sprawa zaopatrzenia w lekarstwa. W początku listopada ub. r. przestano do Apteki Społecznej w Głogowie zamawiać na lekarstwa dla ambulatorium. Apteka jednak nie wyceniła zamówień przed upływem roku 1952 — z tego powodu kredyty na zakup lekarstw przepadły.

Przykłady te świadczą o tym, że dyrekcja i Rada Zakładowa stoczni za mało interesują się sprawami bytowymi pracowników. A sprawy te nie są bynajmniej błahe. (985)

Z. A.

(nazwisko znane redakcji)

Odpowiadamy Czytelnikom

ZMP-owcy z Boguszyńska. — Prezydium PRN w Jarocinie w oparciu o doświadczenia kierownika kina obwodowego w Nowym Mieście i soltysa gromady Chocicza, wyjaśnia, że dyrekcja Zespołu PGR Chocicza oddaje każdorazowo do dyspozycji kierownika kina świetlicę oraz zapewnia transport do przewiezienia aparatury filmowej. Fakt odwołania seansu miał miejsce tylko raz na skutek niedostatecznie silnego prądu. (748)

Wyjaśnienie niezbyt jasne

Na przesłany przez naszego czytelnika sygnał o niewłaściwym zachowaniu się nauczelnika poczty w Ostrowie — ob. Spychalskiego — Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji odpowiada: „...przeprowadzone dochodzenia potwierdziły słusność uwag, zawartych w zażaleniu na nauczelnika urzędu, bowiem nie potrafił opowiadać zdenerwowany wobec żądań wartowniczek Urzędu i niewłaściwie się do nich odezwał”.

Potem następuje wyjaśnienie, że poprzedni plan służby wartowniczej został zmieniony — a na koniec konkluzja dość nieoczekiwana: „Pracownicy winni niewłaściwego zachowania się pociągnięci zostaną do odpowiedzialności służbowej”. Jasne? Niezupełnie. Bo którzy to, proszę Dyrekcji, pracownicy? Chyba jednak nie wartowniczeki...

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II ptr., tel. nr 62-70, 64 75.
DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka Poznań.
K-4-10155

Teatry

OPERA — godz. 19
„Madame Butterfly”
POLSKI — godz. 19
„Kandydat”

NOWY — godz. 19
„W małym domu”
KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30
„Magazyn młód”

MŁODEGO WIDZA — g. 16.30 „Wawrzynówy sad”
KLUB ZZK (ul. Robotnicza 4) — godz. 17—20
„Eliminacje artystycznych zespołów świetlicowych”

PANSTW. TEATR W GNIĘZIE: Zielona Góra — „Komedia omyłek”

Kina
APOLLO — g. 15.30, 18 i 20.30 „Czarodziej Glinka” (radz.)
BALTYK — g. 14, 16, 18 i 20.30 „Żołnierz zwycięstwa” (I ser.)
MUZA — g. 14, 16, 18 i 20 „Drużyna” (radziecki)

RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Żołnierz zwycięstwa” (I seria)
WARTA — g. 11, 12 i 20 filmy dokumentalne g. 14, 16 i 18 „Kłopoty referenta Trziszki”
LETNIE — godz. 16.30 i 18.30 „Nikt nie nie

CO * GDZIE * KIEDY

wie” (czeski), od lat 14
PIAST — godz. 20
„Gdzieś w Europie” (węgierski), od lat 14
CYRK nr 1 (ul. Franc. Ratajczaka) — godz. 19.30 „Cyrek wczoraj i dziś” — ostatnie dni pobytu Cyrku.

Wystawy

ZW. ART. - PLAST. (ul. 27 Grudnia 4) — „Wystawa akwarel Józefa Ożmina” (g. 9—18)
CBWA, al. Marcinkowskiego 28 — „Wystawa arch. wewnątrz sztuki dekoracyjnej ZPAP Okręgu Poznańskiego” g. 10—18
MIEJSKI KOMITET OBROŃCÓW POKOJU (ul. 27 Grudnia 8) — „Pracujemy dla pokoju” — wystawa fotografii g. 9—18

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA (ul. Fr. Ratajczaka 40) — „Józef Stalin — Jego życie i dzieło” (godz. 11—18)
KLUB MPiK (Franc. Ratajczaka 39) — „Wystawa prac pla-

styczek poznańskiego Okręgu ZPAP

MUZEUM NARODOWE — Dział Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — „Elementy rozwoju kultury muzycznej na tle rozwoju stosunków społecznych” (godz. 10—15)
MUZEUM NARODOWE, al. Marcinkowskiego — „Pogłębiajmy przyjaźń z ZSRR” (godz. 10—16)
MUZEUM PRZYRODNICZE, ul. Zwierzyniecka — „Dzieje ziemi” — wystawa geologiczno-paleozoologiczna (godz. 9—16)
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE, ul. Alfr. Lampego 27/29 — g. 9—15.

Radio

Fala Poznania 249 m

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.45 (P), 21.23.50.

Muzyka: 5.13, 6.15, 6.50, 7.22 — poranna, 12.15 — ludowa, 13 — koncert polskiej

muzyki

13.40 — utwory skrzypcowe, 16.20 (P) — piosenki, 16.45 (P) — utwory fortepiana, 17.15 (P) — polska i radziecka muzyka popularna, 17.40 (P) — pieśni w wykonaniu chóru „Jutrzenka”, 18.55 (P) — muzyka, 20 — dla każdego coś miłego, 21.36 — taneczna, 22.20 — symfonia II B-dur, 22.45 — audycja w wykonaniu dwóch laureatów Konkursu im. H. Wieniawskiego, 23.10 — operowa.

Audycje inne: 11.45 — głos mają kobiety, 12.45 — dla wsi, 14.10 — 14.30 — szkolna, 15.30 — dla dzieci, 16.30 (P) — opowiadanie „Z kart przeszłości czerwonego Lubonia”, 19 (P) — aktualny repertaż, 19.10 — radiowy kurs języka rosyjskiego, 19.30 — muzyka i aktualności, 22 — Wszechnica Radiowa, kurs II.

Sport: 15.55 i 17.55 — transmisja z zakończenia VI Kolarskiego Wyścigu Pokoju, 21.26 — wiadomości sportowe, 21.45 — repertaż z VI Kolarskiego Wyścigu Pokoju.